TKM, Patrzeć przed siebie (ft. ST)

kiedyś napisze se na dłoniach
wielkie kur* balck and white
dla mnie w ogóle nie jest kolorowy ten jebany świat
czy to moja wina
bracie ze nie widzę barw
powiedz czy to załamanie świat
czy jebany blask

siedzę sobie na ławce z zimalami starych dat
oni coś tam mi pierd* ze chu* jets ten świat
wyjebane w te kolory
dziś się liczy tylko hajs
wyjenbane w zabobony
diabeł królem mego zła
nie zamierzam dziś liczyć ze ktokolwiek mi cos da
zapierd* sam na sibei
mordo, kur* cały ja
teraz patrzę na te suki, jak się ślinią na mój hajs
jedna gorsza jest od drugiej, jak demony w moich snach

ktoś ostatnio mi powiedział
życie to jebana gra
mogę si ez tym zgodzić
jestem królem tanich kart
w ogóle się nie starać i zaśpiewać nanana
ale jedno mam zadanie, musze lepszy być niż as

w tym świecie już nie ma dobroci
po ulicach chodzą wywłoki8
i trzeba tu walczyć os woje
i patrzyć na siebie
nie patrzeć na boki
znów słyszę jej ciche kroki
znów widzę jej majtki i prochy
znów w łapie mi pali się Jony
nie weszło, bo jestem wkurw*
w tym świecie już nie ma dobroci
po ulicach chodzą wywłoki8
i trzeba tu walczyć os woje
i patrzyć na siebie
nie patrzeć na boki
znów słyszę jej ciche kroki
znów widzę jej majtki i prochy
znów w łapie mi pali się Jony
nie weszło, bo jestem wkurw*